DWUTYGODNIK MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ · NUMER 18



# NA TROPIE

1—15 PAŹDZIERNIKA 1947 R. — CENA 15 ZŁOTYCH

## Po pierwszych TYGODNIACH SZKOLNYCH

Rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. Trzeci po wyswobodzeniu Polski na wschodzie kraju, a drugi na ziemiach zachodnich i centralnych.

Wielu z nas przyszło w tym roku do nowozbudowanych albo odbudowanych z ruin budynków szkolnych. Wszyscy widzimy, ile troski i trudu wkłada państwo w szkolnictwo, jak na każdym odcinku tej dziedziny stale coś się poprawia i ulepsza.

Pamiętamy doskonale pierwsze powojenne chwile spędzone w szkole, z jakimi trudnościami trzeba było wtedy walczyć. Brak budynków szkolnych, brak podręczników i wszelkich pomocy naukowych, dawał nam się porządnie we znaki. Wnet jednak załomotały w gorączkowym tempie maszyny drukarskie, szykując nowe podręczniki. Wszystkie pisma krajowe, zgodnie z zarządzeniem rządu, ograniczyły swoje zużycie papieru na rzecz książek szkolnych.

O wiele łatwiej uczyć się tym, którzy w obecnym roku szkolnym zaczynają lub kontynuują naukę. O wiele łatwiej uczyć się tym, którzy zaczynają przerabiać normalny program nauki, bez przyspieszenia, bez konieczności opanowania w ciągu roku tego — na co ktoś drugi miał dwa lata czasu.

Wszyscy jesteśmy pełni uznania dla koleżanek, kolegów, którzy pilnością swoją uzupełniają braki spowodowane wojną. Nikt z nas nie chce pozostać w tyle! Wszyscy staramy się pilnością i pracowitością zasłużyć na nazwę dobrych uczniów. Wszyscy staramy się jak najbardziej szanować z takim trudem wydane podręczniki i książki, bo wiemy, że one nie są wyłącznie naszą własnością, że do nich mają prawo i nasi następcy.

Każdy z nas dba o dobry stan pomocy naukowych, każdy czuje się współodpowiedzialnym za budynek szkolny i jego inwentarz. To jest nasza służba, to jest jedna z cegiełek — którą każdy, najmłodszy nawet uczeń może dołożyć do odbudowy kraju.

# NAPRZÓD DO PRACY

Niejednokrotnie spotykamy wesołe, uśmiechnięte grupki harcerek i harcerzy, pracujące z zapałem to przy naprawie mostów i dróg, to przy zbiórce złomu lub makulatury.

Miło patrzyć na nie, a jeszcze milej — na wyniki ich pracy.

Oni nie marnują młodych sił! Oni rozumieją potrzebę chwili, rozumieją, że w Polsce nie może być miejsca na leniuchów i próżniaków.

Wiele zdążyliśmy już zrobić — jeszcze więcej do zrobienia pozostało. Wystarczy dobrze rozejrzeć się w swej miejscowości, by znaleźć dużo braków — które przecież przy dobrej chęci i przy pewnym wysiłku można wsunąć.

Nie wystarczy zachwycać się tym, co zrobią inni. Należy włożyć i własny wysiłek w ogólny dorobek narodu.

Daliśmy się pod niejednym względem wyprzedzić innym państwom, a wojna zrujnowała nasz kraj najmocniej.

Wspólną i wytrwałą pracą poprawimy ten stan. Wysiłek każdego obywatela — to wkład w wielkie dzieło odbudowy. Ważnym jest przy tym zrozumienie wartości solidarnej współpracy.

Wyobraźcie sobie zastęp, w którym znajdzie się chłopak liczący na pracę kolegów, chłopak, który nie poczuje się współodpowiedzialnym za wyniki pracy zastępu i za jego rozwój. Czy zastęp Wasz zatrzymałby takiego w swym gronie? Czy chłopcy nie rzucili by mu w oczy: „psujesz nasz zastęp, popraw się", albo „wykluczamy cię z naszego grona".

Posłuchajcie w własnych doświadczeniach, czy praca nie szła o wiele sprawniej i przyjemniej, gdy cała drużyna pracowała zgodnie i wytrwale, gdy każdy, bez oglądania się na drugich wykonywał ją z pełnym poczuciem odpowiedzialności za jej wyniki?

Jeszcze o jednym musimy pamiętać: własność każdego z nas — to wspólne dobro naszego kraju!

Przecież rolnik, który lepiej uprawi swą własną glebę — polepszy warunki życia nie tylko sobie, ale i innym.

Nędza i niemożliwość zaspokojenia potrzeb własnych lub potrzeb danego społeczeństwa powoduje to, że ludzie stają się źli, że pędzeni zazdrością zakłócają spokój narodu i świata.

Pracą zbudujemy lepszy świat! Z jeszcze większym zapałem zabierzemy się do pracy w nowym roku harcerskim. Nie pozwolimy, by w naszych oczach marnowały się jakiekolwiek surowce, by w naszych oczach marnowało się dobro społeczeństwa. Nasz zapał, nasza praca, nasz przykład pociągnie za sobą innych. Z rytmem śpiewu: „Hej naprzód do pracy harcerze" zmiesza się rytm ochoczej pracy, trafiając do każdego zakątka Polski!

A więc do dzieła! Zaczynamy od nas samych, od naszych drużyn i hufców!

Otwieramy szeroko oczy, wyszukujemy braki i uszkodzenia, które możemy wspólnym wysiłkiem naprawić. Postaramy się wyzyskać każdą wolną chwilę w domu, szkole i drużynie, co nam się uda doskonale, gdy będziemy pracowali systematycznie i wytrwale.

Każdą zaczętą pracę doprowadzamy do końca — niech będzie naszym hasłem, a osiągniemy to, o czym marzymy:

lepszy świat!

*HENRYK GAWORSKI*

## Junákům czeskim

*Oto stoimy naprzeciwko — młodzi.*
*Źrenice mamy płomienne i mądre,*
*Jak świat szczęśliwy, który w nich się rodzi*
*Silny braterstwem i miłością szczodry.*

*Dłonie nam w długiej poczerniały pracy,*
*Lecz serca wielka przepaliła jasność,*
*Żyłami złota uśmiech je poznaczył:*
*Oto znów mamy życie swe na własność!*

*Zwycięskie życie — młodość triumfalna*
*Krzeszą nam w sercach ogień, jak krzemienie.*
*Niech się przetopią serc naszych płomienie*
*W jeden blok twardszy, niźli ściana skalna.*

*Nad Wisłą, Odrą, Dunajem, Weltawą*
*Budzą się ludzie po śnie długim, ciężkim.*
*Ten dzień, co wczoraj zeszedł zorzą krwawą,*
*Był na tej ziemi ostatnim dniem klęski.*

*To, co dziś w piersiach wichurą nam wzbiera,*
*To nie jest tylko mgła i słowo puste.*
*— Nie chcemy więcej pod murem umierać,*
*Ani za innych krwią w okopach chlustać! —*

*— Połóż mi rękę na sercu — wyczujesz*
*Rytm, co się z rytmem twego serca sprzęga.*
*Siła w nas tętni, zapał w nas pulsuje:*
*To śpiewa młodość — nasz bunt i potęga!*

*Stajemy dzisiaj w skautowym przymierzu*
*Na wspólną pracę i na przyjaźń wierną.*
*My na ruinach świata, co się przeżył*
*Stworzymy nowe, słoneczne imperium!*

## SPÓŁDZIELCZOŚĆ PODNOSI DOBROBYT OBYWATELI

# HARCERSTWO PRACĄ BUDUJE LEPSZY ŚWIAT

Piękna plaża nad Kwissą była celem spacerów pobliskiego miasteczka. Ba, przyjeżdżały tu nawet wycieczki samochodowe.

Grano i tańczono na polance wśród świerków. Pozostały jednak liczne ślady pobytu ludzi w tym zakątku — wielka ilość papierów i śmieci rozrzuconych po najbliższej okolicy. Niebezpiecznie też było iść w zakamarki leśne nie patrząc przezornie pod nogi...

Więc pewnego dnia. Była godzina czwarta rano kiedy alarmowy gwizdek porwał na równe nogi drużynę. Ustawiły się szeregiem, każda dostała do ręki kij zakończony ostrym gwoździem.

„Co to będzie? Co mamy z tym robić?"

Zgadła Julka: „Te kije przypominają mi narzędzia śmieciarzy. Będziemy zbierać śmiecie, papiery.

Hurra! Śmierć śmieciom.

Ludzie idący do pracy ze zdumieniem patrzyli na dziewczynki wyciągające papiery i ogryzki spod krzaków, zbierające je ze śmiechem przy drodze i na plaży. Każdy zastęp szykował do kontroli przydzielony mu obszar.

Po śniadaniu zastukały młotki i piły. Pionierki zdobywające sprawność dostały zadanie: wykonać 20 trwałych skrzynek na śmiecie.

— Hala-poetka obozowa gryzie w natchnieniu ołówek. Alisia hebluje 20 małych tabliczek...

Niedzielne słońce nie ujrzało w okolicy objętej „walką", ani jednego papierka.

A niedzielni wycieczkowicze stawali z uśmiechem nad rozwieszonymi koszami do śmieci z których każdy ozdobiony był tabliczką z dowcipnym wierszykiem:

„Nic tak śląskiej ziemi nie szpeci
Jak przy drogach mnóstwo śmieci."
„Wrzuć śmieć do kosza, mały trud
Wdzięczny Ci będzie harcerski lud."

I wiele, wiele innych.

Dyskretna strzałka z wierszowanym zaproszeniem wskazywała też kierunek do luksusowego przybytku zbudowanego przez pionierki w celu ochrony przyrody.



Społeczeństwo chętnie daje na odbudowę Warszawy. Harcerze z Wadowic, podczas swych uroczystości zbierali ofiary do dużego kosza.

Niedziela szła za niedzielą. Co tydzień palono zawartość koszy, wciągając w tą zabawę chłopców, którzy paśli bydło niedaleko i przychodzili na siatkówkę do obozu.

Sprawa nabrała rozgłosu. Na zebraniu gminy uchwalono pomalować skrzynki na olejno i utrwalić wierszyki.

Szkoła przejęła nad nimi opiekę, po wyjeździe obozu.

Nad piękną Kwissą nie walają się papiery i ogryzki. Świat stał się piękniejszy.

— — — — — — — — — — — — — — —

Dym! Dym nad lasem! Alarm! Alarm! Do pożaru!

Opustoszały obozy harcerskie.

Czarne osmolone postacie biegają od drzewa do drzewa. Stukają siekierki, sypie się ziemia. Za mało nas, za mało. Niezbędna pomoc mężczyzn ze wsi.

Co wieczór ciągną do obozu zmęczeni wartownicy. Przez dziesięć dni i nocy czuwa wyznaczony dyżur.

Każdy dzień suszy i wiatru grozi rozszerzeniem się ognia, a pomoc nie nadchodzi.

Kto będzie bronił lasu jak wyjadą harcerze — martwią się leśnicy.

Aż wrócił z urlopu wójt, młody energiczny — pionier.

Na pogorzelisko gdzie znów drużyna gasiła zdradliwie dymiące ogniska przyszła pod jego przewodnictwem gromada młodych mężczyzn ze wsi.

„Popatrzcie — powiedział wójt — to przez 10 dni te dzieci gasiły nam las pod bokiem, a nas nie było. Te chłopaki, co tu przyjechały aż z krakowskiego, mogły poparzyć sobie ręce o ten las, a u nas każdy mówił: „co mi tam, przecież nie moje".

Dziękujemy harcerzom i teraz my weźmiemy się za siekiery i topory. Byłby wstyd na cały świat, żeby tak miało zostać jak było... Furknęły siekiery, wcięły się głęboko w ziemię ochronne rowy. Las został uratowany. A w małej gminie na Ziemiach Odzyskanych powstała Ochotnicza Straż Pożarna. Świat stał się lepszy...

— — — — — — — — — — — — — — —

— Mamo, a jakby tak u nas założyć elektryczność? Przewody są w porządku, tylko żeby włączyć i sprawdzić izolację. To drogo kosztuje. Drut drogi i elektrotechnik dużo weźmie. Drut znalazł się na rumowisku za fabryką, a elektrotechnik nie wziął nic. Przyszedł po prostu ze zbiórki harcerskiej starszy druh ze znaczkiem na rękawie. Pracowali cały dzień. A wieczorem matka nie psuła oczu przy lampie naftowej.

Świat stał się jaśniejszy...

— — — — — — — — — — — — — — —

Pochylona nad tokarnią głowa. Obok zeszyt i ołówek. Psia kość. Znów nie wyszło! Jeszcze raz! Musi zrobić do końca. Znów zgrzyt żelaza. Ręce po raz nie wiem który przykładają wzorzec do stalowego klina. Jeszcze raz! Ciut, ciut brakuje! Ale się gorąco robi. No znów sprawdzić. Jest! Nareszcie! O ten drobny skręt widocznie chodziło. Teraz pójdzie raz dwa. Jeden za drugim szybko układają się obtoczone kawałki stali... Ręce zmęczone, w głowie aż się kręci... ale w sercu radość.

Harcerz pracą buduje lepszy świat.

Każdego dnia. Nie ma ważnych i nieważnych rzeczy w pracy. Wszystko co robi musi być wykonane do ostatka, rzetelnie.

Dziś jest uczniem, jutro będzie doktorem, kolejarzem, rolnikiem, tkaczem w fabryce, zdunem...

Będzie pracował. Lepiej niż ten robotnik, który pół godziny palił papierosa nad rozebranymi szynami na ulicy. Będzie pracował jak górnik Astrowski w kopalni, co wydobył ponad 200% normy.

Dlaczego? Bo tylko przez pracę świat staje się lepszy.

I pracy potrzebuje budująca się Polska...

Nie mamy jeszcze wszystkiego dość — ale wiemy będzie jutro. — Bo pracuje Twój ojciec w biurze, mój w fabryce czy w spółdzielni.

Bo niedługo my przyjdziemy do pomocy.

Jesteś harcerzem? Nie będziesz i dziś czekał. Idzie sprawa o nowe domy, szkoły, syty chleb dla nas, którzy pracujemy, o książkę, radość dla wszystkich. Idzie sprawa o lepszy świat. Tu. U nas. W Polsce. To wielkie słowa, ale jak dotąd święte. Przetłumacz je sobie na szereg drobnych rzeczy, które trzeba zrobić już dziś, w domu, w szkole, w Twoim mieście? Zabierz się do roboty, Ty, razem z innymi. A kiedy odnajdziesz w sobie radość pokonywania oporów wewnątrz siebie i zewnątrz będziesz miał prawo powiedzieć:

— Buduję...

**W. Dewitzowa**



**Tak oto wygląda czeski harcerz, zwany po czesku „junakiem", w pełnym umundurowaniu. Wzór tego munduru ustalony został definitywnie przez Naczelnictwo „Junaka" w tym roku. Jak Wam się podoba?**

# Z ŻYCIA MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ

Do łańcucha opisów z życia młodzieży w bratnich krajach słowiańskich podajemy poniżej — w ramach miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej — fragment z życia radzieckiej organizacji młodzieżowej „Pionier".
Red.

**4** miliony i 500 tysięcy młodzieży radzieckiej, korzystając z wydatnej pomocy rządu radzieckiego rozjechało się po całym terenie Z. S. R. R., by w okresie wakacyjnym wypocząć i nabrać sił do dalszej pracy szkolnej. Malownicze okolice Ukrainy, Rosji, Białorusi, Kazachstanu, Krymu i innych południowych republik zaroiły się „pionierami", bo tak nazywają się członkowie organizacji, zrzeszające młodzież szkół powszechnych i średnich wszystkich republik Z. S. R. R. Organizacja ta powstała 25 lat temu i w założeniach i celach jest podobna do naszej organizacji. Granatowe spodenki czy spódniczka, biała bluzka i czerwony krawat spięty odznaką pionierską — oto strój radzieckich pionierów.



*Młodsi pionierzy w czasie kolonii letnich poświęcają się zabawie. Oto przyśli marynarze już zaprawiają się do swego zawodu*

Z wielkiej, cztero i pół milionowej rzeszy pionierskiej korzystającej z możliwości wyjazdu na kolonie, przeszło dwa miliony sto tysięcy rozbiło swe obozy po całym kraju. Reszta ulokowała się w sanatoriach i domach zdrowia. Każdy obóz, oprócz normalnych zajęć obozowych, posiadał specjalne zadanie wytyczone sobie jeszcze podczas roku szkolnego na zbiórkach w swoich świetlicach. Obozy na terenie republik rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i innych pomagały miejscowej ludności przy żniwach i sianokosach oraz strzegły zebranego plonu przed pożarem, budując specjalnie na ten cel wieże obserwacyjne. Inne obozy pomagały przy zbiorach owoców w południowych republikach, a na Zakarpaciu obozy pionierskie wybudowały nową linię kolejową, umożliwiając dojazd tamtejszej młodzieży do szkół w najbliższym mieście. Liczne zespoły artystyczne urządzały pokazy i przedstawienia dla pracowników majątków państwowych i spółdzielczych oraz ludności wiejskiej.

*Starsi poświęcają swój wolny czas pracy pożytecznej — Oto Pionier-modelarz lotniczy*



Pionierska organizacja cieszy się wielkim uznaniem wśród społeczeństwa radzieckiego, czego dowodem jest wiele podziękowań płynących od władz państwowych i rad terenowych oraz innych organizacji z partią na czele.

W tegorocznym okresie wakacyjnym odbyły się dwa manifestacyjne zloty młodzieży pionierskiej zwołane z okazji 25-lecia powstania tej organizacji. Jeden z nich odbył się w Kijowie i był to zlot pionierów całej Ukrainy. Drugi to zlot pionierów Uzbekistanu. Wielkie pokazy na stadionie, nad brzegami Dniepru w Kijowie, były sprawdzianem dotychczasowych osiągnięć, a wspólne ogniska zostawiły wśród mieszkańców Kijowa niezatarte wspomnienia przeżytych chwil. Zebrania aktywu organizacyjnego nakreśliły sobie nowe zadania na przyszłość.

Nie brakło też i członków organizacji pionierskiej na międzynarodowym festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Pradze. Widzieliśmy ich też w słynnym balecie Mojsejewa, który występując w różnych miastach przekazał dochód na odbudowę Warszawy.

Wszystkie prace, zloty i uroczystości pionierskie kończą się zawsze wielką manifestacją na cześć generalissimusa Stalina, który jest wielkim przyjacielem młodzieży.

**K. O.**



**Jaś wiedząc, co czyny znaczą,**
**Chce się poznać z nową pracą.**



**Że niechlujstwo u nas w modzie,**
**Jaś się nagle znalazł w wodzie.**




**Lecz w „Na Tropie" — jasna rada.**
**Brak usunąć wnet wypada.**




**Jaś drużynę swą zwołuje,**
**Pracą lepszy świat buduje!**




# KĄCIK ZASTĘPU

Obserwując Was, druhny i druhowie zastępowi, patrząc na Wasze troski i kłopoty, postanowiliśmy Wam trochę dopomóc, podając pewne wskazówki metodyczne, pewne gry i ćwiczenia, które mogą stać się dla Was pożytecznym materiałem. Nie chodzi nam o to, by Wam podawać gotowe plany zbiórek lub wycieczek, ale zależy nam na tym, by nasze wskazówki i przykłady przeradzały się w Waszych umysłach w dziesiątki innych. By przykład podany przez nas rozbudził Waszą inicjatywę i wywoływał cały łańcuch nowych pomysłów.

Ważnym materiałem dla nas będą Wasze uwagi o „Kąciku Zastępowych" i Wasze wypowiedzi na temat: „Co pragniemy znaleźć w „Kąciku Zastępowych". Prosimy o liczne wypowiedzi.

## Nowy rok pracy harcerskiej

Rozpoczął się nowy rok szkolny, a tym samym nowy rok pracy naszych drużyn.

Helenka, młodziutka zastępowa, siedzi pochylona nad czystą, nowiutką „książeczką zastępu". Przegląda niezapisane, białe karteczki.

Czas pomyśleć o nowym planie pracy zastępu.

Ostry dzwonek i głos Krysi przerywa jej zadumę. Wesoła dziewczyna pozdrawia serdecznie Helenkę. Brązowy sznurek na mundurku wskazuje, że obydwie pełnią funkcje zastępowych.

Czy idziesz na zbiórkę, Krysiu?

Tak. Mam bardzo ważną zbiórkę zastępu, układamy dzisiaj plan naszej rocznej pracy.

Jak to, na zbiórce?

Tak, dziewczęta chętnie wypowiadają się na ten temat, wiele cennych uwag można od nich usłyszeć. Często zwrócą uwagę na jakiś szczegół, który nawet zastępowa może przeoczyć.

Nie wyobrażam sobie układania planu pracy na zbiórce zastępu!

No, z Twoim zastępem, Helu, to i ja sobie takiej pracy nie mogę wyobrazić! Ty musisz sama plan przygotować, Twoje maleństwa są za młodziutkie na to, by mogły ci w tym dopomóc, ale niemniej i ty możesz gawędzić z nimi na temat pracy zastępu. Na pewno chętnie będą mówiły o tym, jakie sprawności i stopnie chcą zdobyć, jakie gry i ćwiczenia najbardziej lubią, które piosenki najbardziej im się podobają. Zapewniam Cię, że będzie to ciekawa rozmowa i... bardzo przyjemna. Dziewczęta poczują, że zastęp — to ich wspólne królestwo, w którym i one mają coś do powiedzenia, wytworzy się jeszcze silniejsza więź duchowa między Tobą a nimi.

Będą się przyzwyczajały do logicznego myślenia i poczują się odpowiedzialne za pracę zastępu, za zrealizowanie planu, który przecież „one ułożyły".

Zdaje mi się, że masz rację, Krysiu. Czy i Ty w ten sposób będziesz prowadziła dzisiejszą zbiórkę?

Trochę inaczej. Moje dziewczęta są nieco starsze i mogą naprawdę układać cały plan ze mną. Z nimi mogę już zupełnie jasno mówić na temat naszych wad i zalet. Mogę z nimi rozmawiać o tym, co chcemy z naszego sposobu życia i z naszego charakteru wyrwać i zniszczyć, a co pielęgnować i rozwijać. Mój zastęp może już pracować metodą samokształcenia i samowychowywania. Twój musi być jeszcze mocniej prowadzony i dopiero przyzwyczajony do samodzielności.

Krysiu, jeszcze mam jedną prośbę, przeglądnij mój brudnopis, zobacz, czy nie pominęłam jakiegoś działu pracy harcerskiej.

Krysia z uśmiechem wzięła notesik. Chętnie pomaga przyjaciółkom.

Czyta półgłosem:

1. **Ideologia harcerska.**
   Krótkie gawędy na temat prawa i przyrzeczenia. Gawędy na temat: Jaką muszę być, aby zostać ochotniczką.
2. **Praca nad sobą.**
   Walka z niepunktualnością i niekoleżeńskością.
3. **Stopnie i sprawności.**
   Zastęp zdobędzie stopień ochotniczki.
   Zdobędziemy sprawność: opiekunki dzieci, zabawkarki i pokojówki.
4. **Nasza służba.**
   Będziemy wysyłały zabawki do przedszkola w powiecie Raciborskim.
5. **Śpiew w zastępie.**
   Będziemy się uczyły piosenek harcerskich, według spisu wywieszonego w naszym kąciku.
6. **Zbiórki i wycieczki.**
   Zbiórki będą się odbywały raz na tydzień. Co miesiąc urządzimy wycieczkę jednodniową w kierunku powiatu Raciborskiego.
7. **Praca dla drużyny.**
   Ozdobimy harcówkę i będziemy pielęgnowały kwiaty w naszej izbie.

Helenka patrzy z niepokojem. Czy, czy tak może być?

Dobrze, Helenko, umieściłaś w Waszym planie wszystkie działy pracy harcerskiej i dobrze dostosowałaś do możliwości zastępu. Powiedz mi jeszcze, dlaczego wybrałaś powiat Raciborski jako teren wycieczek i służby?

Dlatego, że na radzie drużyny ustaliłyśmy, że ten powiat będzie terenem naszego przyszłego obozu. Chcemy, by dziatwa tego powiatu znała nas już przed przyjazdem, by wiedziała, że harcerki — to nie mieszkające w lasach dzikuski, ale to dziewczęta, które chętnie pomagają i użytecznie pracują dla drugich. Że na obóz jedziemy nie tylko po to, by się zabawić i używać swobody, lecz po to, by zostawić po sobie trwały ślad i pracą naszą służyć Polsce.

Podoba mi się twoja uwaga: „krótkie gawędy" i naprawdę, Helu, nigdy ich nie przedłużaj. Gawędy zastępu muszą być króciutkie.

Krysiu, przeglądnij jeszcze szczegółowy plan na najbliższe 2 miesiące, dobrze?

Dobrze, Helu, ale następnym razem. Nie mogę się spóźnić na zbiórkę. „Pa!"

Irka.

# W SPRAWIE KRONIK HARCERSKICH

Powojenny okres zaznaczył się żywiołowym wprost rozwojem harcerstwa w Polsce, chcąc jakoby wynagrodzić martwotę organizacyjną okresu okupacyjnego. Ten niebywały, liczebny rozrost naszych szeregów zanotuje niewątpliwie historia harcerstwa.

Pamiętać jednak musimy, że okresem, w którym harcerstwo powstawało u nas i rozrosło się do tak licznego stanu w 1939 r. był okres międzywojenny, a nawet i wcześniejszy. Okres ten dla nas szczególnie drogi i dlatego obowiązkiem naszym jest pozostawić trwałą pamięć o nim dla przyszłości. W tym to bowiem czasie powstawało i rozwijało się tysiące drużyn harcerskich.

A jednak, niestety, dzieje harcerstwa tych czasów na terenach wielu, wielu hufców pozostają do dzisiaj jedynie w ustnej tradycji: w opowiadaniach i wspomnieniach dawnych harcerzy i instruktorów. A czas nieubłaganie zaciera te dzieje w pamięci, powoli lecz stale. Przekazanie tego początkowego okresu dziejów dla potomności będzie więc dla nas niełatwym zadaniem. Wszak ileż to kronik harcerskich w czasie ciężkiej okupacji zaginęło, iluż dawnych instruktorów i drużynowych straciło życie w obozach hitlerowskich! Odeszli i odchodzą od nas ludzie, którzy duszą i sercem zrośli się z harcerstwem i którzy by mogli być nam w wypełnieniu tego obowiązku użyteczni. Prócz tego brak pisemnych źródeł pochodzi po prostu z tego powodu, że bardzo wiele hufców kronik wcale nie prowadziło.

Rzucam więc w szeregi harcerstwa aktualne i ważne hasło niezwłocznego przystąpienia do odtworzenia przedwojennego i początkowego okresu działalności harcerstwa na terenie hufców. Każda drużyna niech postawi sobie za zadanie odtworzenie historii swej drużyny, a sekcje historyczne przy hufcach dzieje harcerstwa na swych terenach w ogólnych zarysach. Pamiętajmy, że odkładanie realizacji tego zadania z dnia na dzień utrudniać nam będzie coraz bardziej naszą pracę.

Spisanie tych dziejów oprzyjmy na następujących źródłach:

1. własnych wspomnieniach,
2. wywiadach z żyjącymi dotychczas dawnymi instruktorami, drużynowymi i harcerzami, którzy o harcerstwie w tych czasach opowiedzieć nam mogą,
3. artykułach w dochowanych kronikach hufców i drużyn.

Nie zapomnijmy również o skreśleniu sylwetek tych instruktorów i harcerzy, których zabrały nam obozy hitlerowskie.

Wierząc, że głos mój nie pozostanie bez echa, życzę wszystkim druhom-kronikarzom powodzenia w ich pracy.

L. Balcerowski, phm.

Redaktor naczelny: hm. Edward Poppek

Wydawca: „Na Tropie" zespół redakcyjny H. B. W. Nr 1 w Katowicach. — Adres Redakcji i Admin.: „Na Tropie". Katowice, ul. Plebiscytowa 1 — Tel. 351-23. PKO III 5299. — Cena pojedynczego egzemplarza (poza prenumeratą) 15 zł. — Drukiem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach, ul. Warszawska 58.

R - 30293



# UCZYMY SIĘ GOTOWAĆ



Chętnie przypominamy sobie miłe, wesołe dni obozowe. Chętnie rozmawiamy na temat naszych osiągnięć i zdobyczy. Nasuwają nam się przy tym różne refleksje. Co możemy jeszcze ulepszyć, poprawić? Obozy nasze muszą być z roku na rok sprawniejsze.

Tu właśnie wyłania się kwestia obozowej kuchni.

Czy wszystko było tam w porządku? Czy nic nie należy poprawić? Wiemy wszyscy, że na niejednym obozie, szczególnie wśród harcerzy, sztuka kulinarna dosyć szwankowała.

Bo też to nie taka łatwa sprawa dobrze i sprawnie poprowadzić kuchnię obozową. Trzeba wiele umieć i wiedzieć. Z kuchnią wiąże się ściśle magazyn, prowadzenie którego nasuwa również wiele trudności.

Całą pracę łączącą się z smacznym zdrowym i punktualnym gotowaniem posiłków można podzielić na kilka zasadniczych działów.

1. Zabezpieczenie odpowiedniej ilości żywności oraz ewtl. regularnych jej dostaw.
2. Skompletowanie wystarczającej ilości sprzętu kuchennego.



3. Zbudowanie porządnej kuchni i urządzeń kuchennych.
4. Porządne i praktyczne urządzenie magazynu.
5. Staranne i umiejętne przechowywanie produktów.
6. Układanie jadłospisu.
7. Dokładne obliczenie ilości potrzebnych produktów.
8. Znajomość wartości kalorycznych poszczególnych produktów.
9. Sztuka gotowania.
10. Estetyczne podawanie potraw.
11. Umiejętność przechowywania i wykorzystania pozostałych potraw.
12. Staranne, umiejętne czyszczenie sprzętu kuchennego.

Warto się trochę potrudzić, aby wzamian za to mieć pożywne i apetyczne posiłki.

Wszyscy chcemy w przyszłym roku znów wyjechać na obozy, wszyscy chcemy, by obozy nasze były jak najlepiej, pod każdym względem zorganizowane, dlatego wszyscy będziemy korzystać z kącika gospodarczego — a kuchnie nasze w roku przyszłym staną na właściwym poziomie! I.

---

E. K chm.

# ZASADY ORGANIZACJI PRACY

Czasami słyszymy uwagi tego rodzaju: „Obóz źle zorganizowany", „Zawody sportowe były pozbawione dobrej organizacji" i wiele, wiele innych w odniesieniu do różnych przejawów działalności ludzkiej. Niejednokrotnie wadliwą działalność zespołu stwierdzają nie tylko obserwatorzy z poza zespołu, ale nawet jego członkowie, od których zależy stopień powodzenia. Dlaczego więc członkowie zespołów względnie jednostki kierujące tymi zespołami nie usiłują dołożyć wszelkich starań, aby uzyskać jak najlepsze powodzenie w danych warunkach? Niewątpliwie dlatego, że mimo najszczerszych chęci nie znają **podstawowych zasad**, dzięki którym można osiągnąć jak najlepsze powodzenie w działalności; nie znają najkrótszej drogi do celu.

Zawsze wygrywa zespół zorganizowany, który posiada plan działania, celowość czynności, kolejność prawidłową ruchów itp.

Do niedawna organizację i posługiwanie się nią w odniesieniu do zespołów ludzi uważano za sztukę, za uzdolnienie przyrodzone, którego nauczyć się nie można. Dopiero z początkiem XX w. przystąpiono do metodycznego ujęcia sposobów organizacji i kierownictwa, stosując metody naukowe do badania poszczególnych czynności, analizę i syntezę oraz zasadę przyczynowości.

Nie wdając się bliżej w szczegóły badań naukowych, skorzystamy z ich wyników ujętych w zasady. Zasady te streszczają się w następujących czynnościach: 1. przewidywanie, 2. organizowanie, 3. rozkazywanie, 4. uzgadnianie, 5. kontrolowanie.

### 1. Przewidywanie.

Przewidywanie polega na ustaleniu szczegółowego programu działania, przy czym im szczegółowiej zostanie opracowany program, tym pewniejsze będzie powodzenie w osiąganiu celu. Program działania powinien obejmować:

a) założenia co do warunków wewnętrznych i zewnętrznych.
b) dokładne sformułowanie głównego celu,
c) decyzję co do wyboru środków i metod działania.

Ponieważ program jest jak gdyby drogowskazem wskazującym właściwą drogę wiodącą do celu, przeto konieczny jest przede wszystkim **program ogólny**, nie uwzględniający czasu. Następnie konieczny jest **program szczegółowy**, określający granicę czasu, w jakim mają być wykonane poszczególne czynności. Poszczególne części programu powinny tworzyć jedną zwartą całość, czyli program cechować winna **jedność**. Zanim realizacja części programu tworzącego całość dla siebie dobiegnie końca, należy opracować nowy związany z nim oraz z programem ogólnym, aby zachować **ciągłość**. Ze względu na zmiany warunków, jakie mogą zaistnieć w czasie wykonywania programu, może nastąpić zmiana wytycznych co do metod działania. Program powinien być zatem **giętki**. Ponadto program winien być **dokładny**. W tym celu przed przystąpieniem do opracowania programu należy dokładnie zapoznać się z warunkami, w jakich będą wykonywane czynności. Programy działania, o ile to się da, należy wyrazić wykresami, przedstawiającymi czynności w odniesieniu do czasu.

### 2. Organizowanie.

Istotą organizacji jest osiągnięcie zamierzonego celu przez powiązanie poszczególnych czynności w jedną całość, podporządkowanie materialnych środków i organów pod kierownictwo myśli. Wśród środków zorganizowanego działania występuje człowiek jako element czynny, toteż nauka organizacji opiera się na wskazaniach nauk, których przedmiotem jest człowiek (psychologia, socjologia, ekonomia itp.). Na przykład zorganizować obóz znaczy wyposażyć go w to wszystko, co jest potrzebne do jego działalności:

a) dobrać zespół współpracowników zdolnych do wykonywania wszystkich czynności, niezbędnych do rozpoczęcia i pomyślnego ukończenia obozu,
b) zaopatrzyć go w niezbędne materialne środki (sprzęt obozowy, środki transportowe, miejsce obozowania itp.).

### 3. Rozkazywanie.

Rozkazywać znaczy spowodować działanie podległego zespołu ludzi w celu wykonania zamierzonego programu działania. Dlatego też rozkaz musi być **celowy, jasny i ścisły**. Musi on określać, co ma być wykonane, przez kogo, kiedy, gdzie i w jaki sposób. Każdy rozkaz wywołuje szereg skutków, nakłada więc na rozkazodawcę odpowiedzialność. Dlatego jedność rozkazodawstwa jest zasadą główną. Głównymi warunkami prawidłowego rozkazodawstwa są:

1. cechy osobiste przełożonego, jak: szybka orientacja, szybka decyzja, odwaga cywilna, zdrowy sąd, energia, takt, stanowczość, sprawiedliwość;
2. znajomość organizacji, w szczególności planu działania i obowiązków podległego zespołu;
3. znajomość rozporządzeń własnych władz przełożonych;
4. znajomość podległego zespołu;
5. forma rozkazów (pisemna i ustna).

(C. d. n.)

# MŁODZIEŻ W SPÓŁDZIELCZOŚCI

Walka o sprawiedliwy, społeczny ustrój gospodarczy Polski, w której tak żywa rola przypadła spółdzielczości, nie może toczyć się bez udziału w niej młodzieży. Skupienie pod tęczowym sztandarem jak najliczniejszych zastępów młodzieży, to jedno z czołowych zadań spółdzielczości. Spółdzielczy ruch młodzieżowy w postaci stworzonych ostatnio na terenie całego kraju spółdzielni uczniowskich (w liczbie siedmiu tysięcy) zatacza coraz szersze kręgi, przenika za szkolne mury. Spółdzielnie te wprowadzają uczniów w formie przystępnej w problemy gospodarcze i społeczne społeczeństwa. Nigdzie tak, jak na tym terenie nie wytwarza się najwłaściwszy stosunek wychowawczy do ucznia. Uczniowie są tu inicjatorami i zarazem wykonawcami pracy. W ramach uzgodnionej akcji wyżywają się jednostki indywidualnie przez taki podział funkcji, który najbardziej odpowiada uzdolnieniom i zamiłowaniom poszczególnych uczniów.

Szkoła przestaje być odosobnioną instytucją i poprzez spółdzielnię uczniowie nawiązują kontakt z ruchem spółdzielczym, wzrastają w społeczeństwo. Spółdzielnie uczniowskie na terenie miasta prowadzą działalność społeczno-wychowawczą (świetlice, pogadanki, inscenizacje) i gospodarczą przejawiającą się w zaopatrywaniu młodzieży w pomoce naukowe, dożywianiu, organizowaniu spółdzielni pracy np. zabawkarskiej, warsztatów szewskich, introligatorskich. Wieś stwarza jeszcze szersze możliwości dla spółdzielni uczniowskich. Mogą tam powstawać spółdzielnie pracy i wytwórców (zbieranie i suszenie grzybów, jagód, ziół, uprawa pomidorów, ogrody warzywne i kwiatowe).

Osiągnięte zyski dzielone są zgodnie z zasadami spółdzielczymi. Część nadwyżek przeznacza się na potrzeby całej gromady uczniowskiej, np. na pomoce naukowe, biblioteki, prenumeratę czasopism, sprzęt sportowy, wycieczki szkolne, pomoc niezamożnym uczniom.

Idealnym terenem do realizacji pełnego samorządu spółdzielczego byłyby szkoły spółdzielcze, internackie, w których młodzież mogłaby zaspakajać przez pracę w spółdzielni potrzeby całej grupy na terenie szkoły, od pralni do świetlicy.

Jedyna szkoła tego typu, dająca uprawnienia licealne, znajduje się w Nałęczowie. Szkolą się w niej przyszli działacze ruchu spółdzielczego. Pozostałe, istniejące na terenie kraju 54 szkoły spółdzielcze dzielą się na szkoły przysposobienia I-go stopnia (po ukończeniu szkoły powszechnej), przygotowujące siły pomocnicze do pracy w spółdzielczości i szkoły II stopnia, kształcące pracowników samodzielczych np. kierowników działów. Do szkół tych uczęszcza młodzież w wieku powyżej lat 18. Nieliczne gimnazja spółdzielcze dla młodszej młodzieży ulegają stopniowej likwidacji. Zbyt młody wiek uczniów utrudnia bowiem powzięcie decyzji o wyborze zawodu.

Istnieją i licea spółdzielcze, otwierające drogę do uniwersyteckich studiów spółdzielczych przy Uniwersytetach Warszawy, Lublina, Krakowa czy Łodzi.

Poprzez spółdzielnie uczniowskie, szkoły spółdzielcze — werbuje spółdzielczość nowych członków. Ogromne zasługi w zasilaniu kadr spółdzielczych ponosi i młodzież pozaszkolna, zrzeszona w organizacjach: Związku Harcerstwa Polskiego, OM TUR, ZWM, Wici i Związku Demokratycznym. Z inicjatywy Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. została ostatnio utworzona komisja wychowania spółdzielczego, której zadaniem jest koordynacja pracy spółdzielczej, prowadzonej w organizacjach młodzieżowych, rozpowszechnianie idei spółdzielczej wśród młodzieży zorganizowanej i bezpośrednie związanie tej młodzieży z ruchem spółdzielczym w oparciu o istniejący już aparat spółdzielczy.

Poszczególne organizacje w ramach swoich wydziałów spółdzielczych opracowują wytyczne i metody pracy, nawiązują kontakty z zagraniczną młodzieżą spółdzielczą. Trzej przedstawiciele spółdzielczości młodzieżowej brali udział w międzynarodowym zjeździe młodzieży spółdzielczej w Londynie, reprezentant młodzieży spółdzielczej był na międzynarodowym kongresie spółdzielczym w Zurychu. Ponadto młodzież zorganizowana inicjuje przeszkolenie referentów instruktorów.

Na odcinku wiejskim „Wici" zorganizowały w poszczególnych województwach 11 kursów krótkoterminowych dla przeszkolenia spółdzielczego przewodników i referentów młodzieży z pośród młodzieży wiejskiej.

Harcerstwo posiada również na terenie kraju szereg dobrze prosperujących spółdzielni oraz warsztatów pracy.

Celem zainteresowania spółdzielczością jak najszerszych kół młodzieży powstał projekt uruchomienia klubu dyskusyjnego pod nazwą „Międzyorganizacyjny Klub Młodych Spółdzielców" dla młodzieży nie objętej dotąd żadną organizacją spółdzielczą, oraz kursów korespondencyjnych dla zespołów szkolnych i młodzieży zorganizowanej.

Wszystkie te szkoleniowe placówki dały już i jeszcze dadzą kadry fachowych i uczciwych pracowników ideowych, pionierów ideologii spółdzielczej. Przeszkolona młodzież z entuzjazmem dla ideałów spółdzielczych, sprawiedliwości społecznej, wzajemnej pomocy i współdziałania przystąpi do budowania podstaw ruchu. Ona bowiem tworzyć tu będzie nowe władze spółdzielcze — zarządy i rady nadzorcze, zarówno jak i nowe kadry pracowników spółdzielczych.




### ZBIÓRKA XI.

**Leteroj, leteroj...**

Chłopcy śledzili sprawozdania ze zbiórek swoich „Błyskawic". Pewnego razu Parasol przyniósł całą plikę listów, od druhen i druhów.

— Na podstawie listów możemy poprawić i „ulepszyć" własne zbiórki esperanckie. Bo przecież obcy lepiej złapią braki.

Rozpieczętowali pierwszy list:

„Druhowie!

Jak błyskawica z nieba zleciała do nas gwiazdka esperancka.

Będąc gorliwą czytelniczką „Na Tropie", uczę się naturalnie Esperanta. Niestety nie wszystkich wyrazów odpowiednie brzmienie jest mi znane np.: ĉ czym się różni od c, lub od ĉ.

Czy byście nie byli łaskawi, odpisać mi, lub też przez „Na Tropie" podać ogółowi ludzkości cały alfabet esperancki z wytłumaczeniem dźwięków.

Harcerskie pozdrowienie Czuwaj
Kasia!"

Drugi list od dh. Hanki:

„Największą trudność sprawia mi akcent, to znaczy ja wcale nie wiem jak akcentować."

Dh. Sławek z Kruczej pisze:

„Przetłumaczyłem jedno ze zdań z szóstej zbiórki:

„Parasol narysował na łupkowej tablicy „figurę": kato — kot. Ale co się stało z kotem. Nie ma rysunku w „Na Tropie", widać kot uciekł, zanim w drukarni zdecydowali ...

I wiele, wiele innych listów

Trzeba odpowiedzieć.

Diabeł uśmiechał się.

— To zrozumiałe. Jakże mogliśmy w sprawozdaniach „Błyskawic" mówić o akcencie? Mówimy już po esperancku tak, jak po polsku, nawet nie myślimy o akcentach. No, ale podajemy alfabet, — jak mówi dhna Kasia — wszem ogółowi, całej ludzkości.

Piorun wypisał wielkimi literami:

A, b, c, ĉ (cz), d, e, f, g, ĝ (dż), h, ĥ (ch), i, j, ĵ (ż), k, l, m, o, p, r, s, ŝ (sz), t, u, v, z. Akcent, tak jak po polsku. Piorun."

No i adres Kasi.

Podobny list do Hanki.

Gorzej ze Sławkiem. Kotek uciekł i już się nie znajdzie.

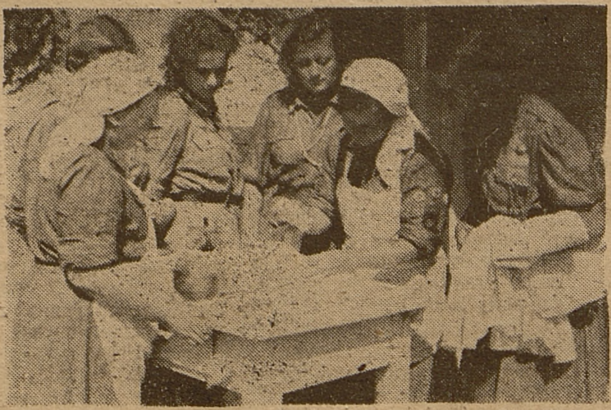
Odpisali na wszystkie listy.

### KURS KORESPONDENCYJNY JĘZYKA ESPERANTO

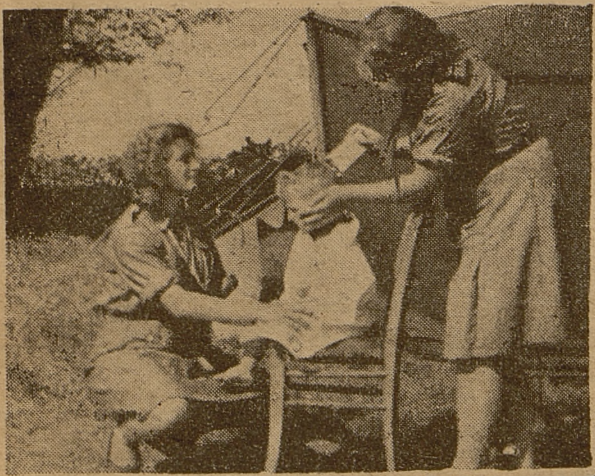
Związek Esperantystów w Polsce, Oddział w Warszawie, zorganizował korespondencyjny kurs języka Esperanto, opracowany na podstawie słynnego podręcznika „Petro", wydanego przed wojną przez Międzynarodowy Związek Robotniczy Esperantystów w Paryżu. Wszystkim zainteresowanym wysyła bezpłatnie prospekt — za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź — Sekretariat Kursu, Warszawa, XII — ...

# Harcerki
# W SŁUŻBIE DZIECKU

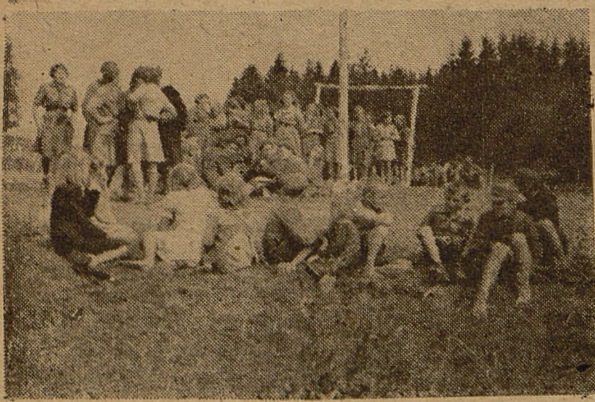
Drużyny i obozy harcerek chętnie szukają przyjaciół wśród najmłodszych obywateli. Doskonale czują się harcerki w roli pielęgniarek i opiekunek niemowląt — rozumiejąc ogromne znaczenie higieny dziecka. Fachowe siły, kierujące pracą harcerek, starają się o to, by każda uczestniczka kursu samarytańskiego zdobyła wiadomości i umiejętności potrzebne w służbie dziecku.











Dziecko potrzebuje troskliwej, starannej opieki. Racjonalne odżywianie maleństw, higiena, słońce i ruch sprzyja rozwojowi młodziutkich organizmów.

Zorganizować życie i czas dziecka — to też wielka sztuka!

Tegoroczne obozy harcerek były nastawione szczególnie na służbę dziecku. Były specjalne obozy szkoleniowe, dające harcerkom podstawowe wiadomości potrzebne w tej dziedzinie ich pracy, były i obozy, które do swej pracy obozowej włączały służbę dziecku, jako jeden z najważniejszych punktów programu.

Liczne świetlice dziecięce, zakładane przez obozy harcerek, dały dziatwie dużo radości i wesela. Szczególną wartość miała praca z dziećmi organizowana na Ziemiach Zachodnich, gdzie przez serca dziatwy trafiały harcerki do serc autochtonów.

Kierownicy szkół i nauczyciele z wdzięcznością wspominają obozy, zakładające lub zasilające dziecięcymi książkami biblioteczki szkolne.

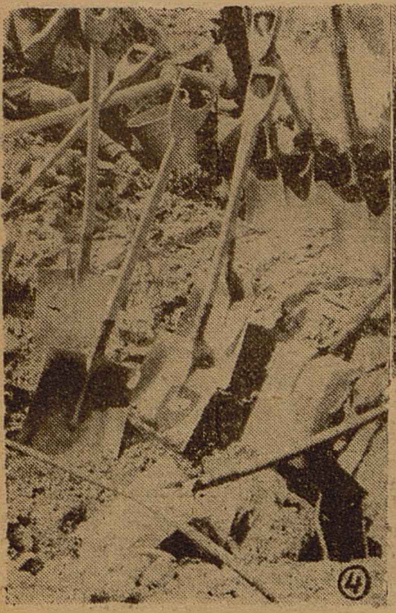
Harcerska służba dziecku dała pozytywne wyniki i będzie ona prowadzona dalej.



# PRZYJEMNIE JEST ODBUDOWYWAĆ WARSZAWĘ!









Drużyny harcerskie również pomagają przy odbudowie Warszawy. — wyprężone mięśnie i uśmiechnięte twarze, świadczą wymownie o tym, że to praca ciężka — ale bardzo pożyteczna, bo przyczynia się przecież do odbudowy stolicy. — Po pracy odpoczywają narzędzia i łopaty a drużyny harcerskie wykorzystują czas na gry i zabawy-

# WYKAŃCZAMY DOM HARCERSTWA

Redakcja „Na Tropie", chcąc zdobyć opinię władz harcerskich dotyczącą udziału harcerstwa w odbudowie kraju, zwróciła się do Druha Naczelnika hm. Kierzkowskiego o pewne dane w tej sprawie.

Zastajemy Dha Naczelnika Kierzkowskiego przy pracy i po wyjaśnieniu celu wizyty zasypujemy Go pytaniami.

**Jakie jest zdanie dh. Naczelnika o udziale harcerstwa w odbudowie kraju?**

Z prawdziwą radością mogę wam powiedzieć, że harcerstwo uaktywnia się w tym kierunku coraz bardziej.

**Jakie specjalne zadania wykonane przez harcerstwo przy odbudowie asługują na wyróżnienie?**

Owszem, jest ich wiele. Zbiórka złomu, która wysunęła nas na 1-sze miejsce wśród organizacji młodzieżowych, masowy udział harcerstwa w odgruzowaniu miast i specjalnie stolicy, organizacja zbiórek pieniężnych i wiele innych.

Poza ogólnymi zadaniami, niemal każda Chorągiew wyremontowała lub wybudowała swój ośrodek i wiele pomieszczeń harcerskich.

Nie należy też zapominać o dużym wkładzie harcerzy dokonanym w związku z odbudową Domu Harcerza w Warszawie przy ul. Łazienkowskiej 7 kosztem wielu milionów doprowadzono gmach do reprezentacyjnego wyglądu.

Brakuje jeszcze wykończenie parteru i I-go piętra, na które potrzeba ¾ miliona złotych.

**Skąd dh. Naczelnik zamierza uzyskać tak wielką sumę na ten cel?**

Zamierzam w najbliższym rozkazie zaapelować do harcerzy o dokończenie zaczętego dzieła.

Jestem spokojny o wynik apelu. Dom Harcerza musi być wykończony i będzie."

My też jesteśmy spokojni, że apel przyniesie pożądany skutek.

Z tą wiarą żegnamy Dha Naczelnika, życząc owocnej pracy.

# Konkurs FOTOGRAFICZNY




Ponieważ wielu druhów zwróciło się do nas o przesunięcie terminu nadsyłania zdjęć fotograficznych, tłumacząc się trudnością otrzymania potrzebnego materiału fotograficznego,

**przesuwamy termin nadsyłania fotografii do dnia 1 listopada br.**

Jednocześnie przypominąmy warunki konkursu:

Tematami zdjęć będą:

1. fragmenty z życia obozowego,
2. charakterystyczne obiekty, zabytki i zakątki z Ziem Zachodnich oraz
3. zdjęcia przedstawiające technikę harcerską.

Zdjęcia oceniane będą nie poszczególnie, lecz w kompletach po 6—12 sztuk (wielkość minim. 6×9).

Nagrodzone będą komplety zdjęć wszystkich trzech działów do trzeciego miejsca włącznie, z dodatkiem jeszcze po 3 nagrody pocieszenia.

Każde zdjęcie trzeba opatrzyć hasłem, a wewnątrz listu należy dołączyć zamkniętą kopertę, zaopatrzoną hasłem, zawierającą imię i nazwisko, dokładny adres, przynależność do drużyny i hufca, stopień harcerski i wiek.

Nagrody:

| | | |
|---|---|---|
| trzy pierwsze | po 2500 zł | = 7500 zł |
| trzy drugie | po 1500 zł | = 4500 zł |
| trzy trzecie | po 1000 zł | = 3000 zł |

oraz 9 nagród pocieszenia w postaci pięknych książek harcerskich i prenumeraty „Na Tropie".

## LIST Z OBOZU

Wiele obozów rozbiło swe namioty na ziemiach zachodnich Polski.

Wiele pięknych rzeczy radowało nasz wzrok i serca budziło do czynu.

Nie tylko piękne widoki budziły nasz podziw, ale także liczne kominy fabryczne dymiące pełną parą, sygnałami dające znak, że obok — często w podziemiach kopalni i w wielkich halach fabrycznych — tętni potężny rytm świdrów i maszyn obsługiwanych przez największych bohaterów nowych czasów, ofiarnie i z poświęceniem wydobywających wielkie bogactwa, które dźwigają coraz wyżej naszą ojczyznę.

Komendant obozów przy wspólnym ognisku zaproponował nam nowe ćwiczenie, które nam się bardzo podobało.

Całą okolicę podzieliliśmy na mapie na rejony i część drużyn wyruszyła na wędrówkę mając za zadanie wyzbierać na swoim odcinku wszystkie poniewierające się bezużytecznie przedmioty metalowe.

Drobne, — miały być składane na kupki, które postanowiliśmy układać obok dróg, zaznaczając ich miejsce na mapie, zaś większe nie do udźwignięcia przedmioty jak porzucone ciężkie karoserie, armaty i czołgi, zaznaczyć na planie.

Ruszyły drużyny do walki o pierwszeństwo. Okazało się, że nie tylko po polach rozrzucone są masy drogocennego złomu, lecz każdy mieszkaniec wsi czy miasta, posiada w swym mieszkaniu, lub zagrodzie, sterty niepotrzebnych przedmiotów metalowych, które są tak potrzebne do odbudowy.

Gdy już minął określony termin naszej wędrówki, powróciliśmy do obozów i podaliśmy wyniki naszej zbiórki. Oficerowie W. P., którzy nas odwiedzili, zainteresowali się nowymi zawodami harcerskimi i po wspólnej naradzie uchwaliliśmy, że zwrócimy się do wojska po samochody, by odwieść zebrane żniwo do pobliskich hut.



## KSIĄŻKI, KSIĄŻKI

**„Była taka drużyna", Stanisław Dębowski, wspomnienia sprzed 30 lat.**

Broszurkę tę przeczyta z wielkim zainteresowaniem każda harcerka i każdy harcerz znajdując w niej wiele bardzo bliskich i ciekawych problemów. Wytrwała praca drużyny im. Tad. Kościuszki zaciekawi wszystkie drużyny, a nie jednej może wskaże drogę, prowadzącą do prawdziwego harcerstwa.

U W A G A !

Ukazała się już w druku, pożyteczna i ciekawa książka pt. **„Harcerz w służbie zdrowia"**, napisana przez harcmistrza dr med. Boguchwała Panasa. Książka ta składająca się z kilku działów, porusza zagadnienia pierwszej pomocy, obozownictwa, walki z alkoholizmem oraz z pasożytami ludzkimi.

Podręcznik ten jest pożytecznym nie tylko dla młodzieży harcerskiej, lecz także dla każdego człowieka, któremu kwestia ochrony, zdrowia leży na sercu.

Książka „Harcerz w służbie zdrowia" winna znaleźć się w każdej bibliotece harcerskiej, szkolnej i młodzieżowej.

Zamawiać w składnicach harcerskich. Cena egz. 150 zł.

---

Nasza drużyna zebrała 8 samochodów złomu i kontrola dokonana przez inną drużynę w naszym rejonie „wycisnęła" zaledwie małą kupkę przeoczonych przez nas resztek i wykryła jeden „niedopatrzony" czołg.

W pierwszym ćwiczeniu zdobyliśmy czołowe miejsce. Żal nam było, że tak piękna zabawa wyczerpała dalsze możliwości w najbliższej okolicy naszych obozów.

Jeden z drużynowych przy ognisku na którym omówiliśmy wspaniałe nasze ćwiczenie i jego wyniki poddał myśl, która została zaaprobowana potężnym okrzykiem brawo! brawo! bravissimo!

I znów wyruszyliśmy na swoje rejony jednak gra nie była tak prosta, jak za pierwszym razem.

Chodziło o wyszukanie na oznaczonym terenie wszystkich usterek które powodują niszczenie majątku narodowego.

I znów mimo, że z początku nie szło to jakoś, pomysłowość nasza wzrastała z godziny na godzinę, zaś mapka pokryła się numerami które w notatniku miały opis wady jaką znaleźliśmy.

Czegoż to w tym nie było! płoty połamane i dziury w moście, brak kilku dachówek na dachu powodujący niszczenie domu, uszkodzone drzewa, kupy śmieci na podwórku gospodarskim sprowadzające insekty i szczury i wiele przeróżnych rzeczy.

Komendant tym razem wysłuchawszy naszych raportów, zaprosił na ognisko soltysów pobliskich wiosek i dwóch wójtów którym pokazał nasze odkrycia.

Uradziliśmy, że drobne usterki usuną harcerze sami, zaś większe wspólnie z wieśniakami.

Nie wiesz kochane „Na Tropie" ile to było wesela i humoru przy tej robocie.

Zawarliśmy dozgonną przyjaźń z rolnikami, którzy z początku niechętnie się ruszali, lecz zawstydzeni naszym zapałem sami wyszukiwali w zawody z nami uszkodzenia u siebie i sąsiadów i robota się nam paliła w rękach.

Szkoda tylko, że okres naszego obozowania zbliżał się ku końcowi, bowiem pomysłom nie było końca i coraz to nowe zawody wymyślaliśmy.

Nic nie szkodzi. Zrealizujemy je w roku przyszłym i napiszemy o tym do Was.

Teraz bierzemy się do kupy i do nauki by nasze myśli działały sprawniej. Przyda się to i nam i Polsce.

# Gazetka HARCERSKA

## Z HARCERSKICH TERENÓW

UWAGA! UWAGA!

**W dziesiejszym numerze „Na Tropie" podajemy teksty prawa i przerzeczenia harcerskiego w formacie książeczki służbowej!**

**Każdy może w oznaczonym miejscu wyciąć i wkleić do książeczki służbowej obecnie obowiązujące teksty.**

### WIZYTACJA Z. H. P. WE FRANCJI

Dh. Naczelnik Harcerzy, hm. R. Kierzkowski, podczas swego pobytu we Francji, dokonał wizytacji zbiorowiska obozów harcerstwa polskiego p. n. „Dolny Śląsk" na terenie ardenów, w północnej Francji. Wizytacja wypadła korzystnie. Młodzież polska, zgrupowana w szeregach Z. H. P. oddz. we Francji swą postawą rokuje najlepsze nadzieje dobrej służby Polsce.

### SKAUT AMERYKAŃSKI W NACZELNICTWIE



*Dh. prof. W. A. Rawlius w rozmowie z Komisarzem Zagranicznym Z. H. P. Dh. hm. R. Kierzkowskim*

Po raz pierwszy po wojnie złożył wizytę Komisarzowi Zagranicznemu Z. H. P. dhowi hm. Romanowi Kierzkowskiemu, skaut amerykański W. A. Rawlius, prof. etymologii przy Uniw. w Cornell. Miły gość przywiózł serdeczne pozdrowienia od skautów amerykańskich dla harcerzy polskich.

W czasie swego pobytu żywo interesował się działalnością harcerstwa w okresie okupacji, jak również pracą obecną. Liczne zdjęcia, — jakie otrzymał — uzupełniły te informacje z odcinka przede wszystkim pracy dla państwa oraz obozów.

Dh. prof. W. A. Rawlius — przyznał z całą szczerością, że skauci amerykańscy nie mają tak pięknej karty służby dla kraju. Poza pracą wychowawczą, akcja ich skierowana była w kierunku zbierania metali i różnych odpadków, cennych dla przemysłu — szczególnie w okresie wojny.

Skauci amerykańscy wykazują duże zainteresowanie się Polską i harcerstwem. Konkretnym dowodem jest przeprowadzona przez nich akcja pomocy dla harcerstwa polskiego. Dary te jednak rozpłynęły się gdzieś przed wyruszeniem do Polski.

Gość nasz widział zniszczenie Warszawy, miał możność naocznego poznania sytuacji młodzieży polskiej w kraju i zapewnił, że skauci amerykańscy będą nadal prowadzili akcję pomocy dla harcerstwa polskiego w kraju i że docierać ona będzie do nas drogą bezpośrednią. Dh Komisarz Zagr., na zapytanie gościa, co należałoby przede wszystkim dostarczyć, wyraził życzenie na sprzęt obozowo-sportowy.

### W BELGII RÓWNIEŻ...

W przejeździe przez Belgię dh. Naczelnik Harcerzy zwizytował harcerstwo polskie w Belgii. Nieliczna, lecz dobrze zorganizowana emigracja polska, również posiada młodzież swą zorganizowaną w szeregach harcerstwa. Obecnie istnieje tam Chorągiew, której komendantem jest dh Szymkowiak. Chorągiew ta podlega Komendantowi Głównemu Z. H. P. oddz. we Francji, hm. Ciapie.

Pierwsza wizytacja dha Naczelnika zostawiła bardzo miłe wrażenie wśród młodzieży harcerskiej w Belgii.

### CHOR. KIELECKA

I Drużyna Harcerek w Częstochowie obchodziła w tym miesiącu wielkie święto z okazji odzyskania sztandaru. Sztandar ten, ufundowany w 1924 r. dostał się w ręce wojska niemieckiego. Na szczęście udało się go odzyskać jednej z instruktorek harcerskich i przechować w ukryciu.

W dniu 20 bm. odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru I Drużynie Harcerek.

### CHOR. ŁÓDZKA

Do Warszawy przybyła grupa harcerzy z Poddębic, aby swoim wkładem pracy przyczynić się do odbudowy Stolicy. Drużyna harcerska otrzymała pracę przy poszerzeniu ul. Marszałkowskiej, gdzie łącznie z oddziałem Ochotniczych Batalionów Pracy, wykonała tę ciężką pracę mimo ulewnego deszczu.

### CHOR. OLSZTYŃSKA

**Harcerskie święto pracy.**

21 września br. wszystkie hufce harcerskie Chorągwi Olsztyńskiej, stawiły się już w rannych godzinach do odgruzowywania miasta. Dzielni harcerze Olsztyna pracowali już ochoczo w Ochotniczych Harcerskich Batalionach Odbudowy Stolicy, a także nieraz organizowali akcje odgruzowania na terenie swego województwa, pomagali dzielnie przy odgruzowaniu Starego Ratusza przeznaczonego na cele uniwersytetu, a w dniu 21 września br. znów chwycili łopaty, organizując wielkie święto pracy harcerzy.

### CHOR. POMORSKA

**Harcerze inowrocławscy w pracy nad odbudową kraju!**

W dniu 21. 9. 1947, 180 harcerzy inowrocławskich pracowało przy oczyszczeniu z gruzów placu, przeznaczonego na park miejski i przy rozebraniu murowanego płotu, o długości 80 m. Z zapałem pracowali młodzi druhowie, wiedząc, że wysiłkiem swoim dokładają cegiełkę do wielkiego gmachu odbudowy kraju.



### FUNDUSZ ODBUDOWY „ZAWISZY CZARNEGO"

16. Grzyniewski Jerzy poczta Kotuń, wieś Żeliszew, pow. Siedlce 100,—
17. Kubski J. — Warszawa — Koło, ul. Dalibora 2/1 100,—
18. Krąg pracy przy hufcu harc. w Sierpcu 535,—

Ogólna suma dotychczas nadesłana wynosi 21.565 zł.

„Zawisza Czarny" czeka na dalszą pomoc!!!

### PRZYRZECZENIE HARCERSKIE

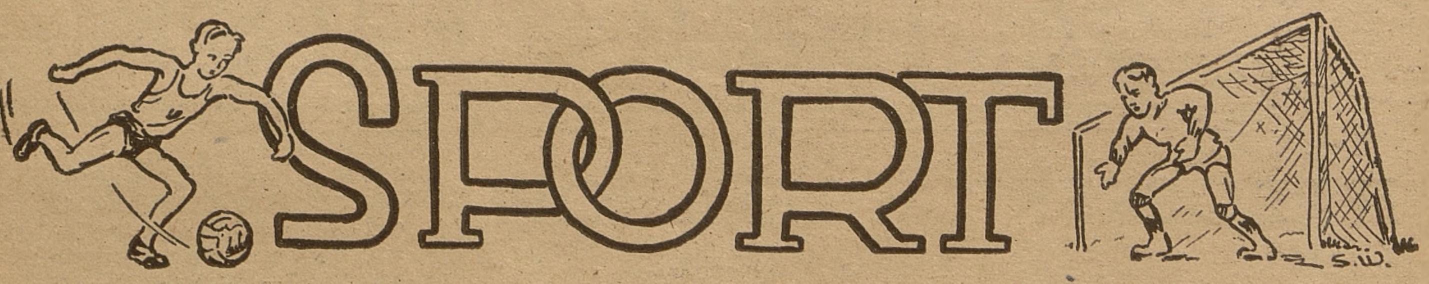
„Mam szczerą wolę całym ciem pełnić służbę Bogu i P sce, nieść chętną pomoc bliźn i być posłusznym Prawu H cerskiemu".

(Dla harcerzy (ek) niewierzących pr muje się na życzenie formułę Przyr czenia z zastąpieniem pojęcia „Bóg" p pojęcie „Dobro Najwyższe").

PRZYRZECZENIE HARCERSKIE

„Mam szczerą wolę całym ży ciem pełnić służbę Bogu i Po sce, nieść chętną pomoc bliźni i być posłusznym Prawu Har cerskiemu".

(Dla harcerzy (ek) niewierzących przy muje się na życzenie formułę Przyrze czenia z zastąpieniem pojęcia „Bóg" prze pojęcie „Dobro Najwyższe").




Dnia 7 września br. z okazji trzeciej rocznicy Reformy Rolnej w Ratajach k. Gostynina (Mazowsze) odbyły się tradycyjne dożynki, w ramach których odbyły się różnego rodzaju zawody sportowe, jak: 1000 m na przełaj (trzy 1. miejsca zajęli członkowie H. K. S. Mazur (Gostynin), biegi w workach, z jajkiem, boks na drążku, siatkówka itp.

We wszystkich tych konkurencjach zdobyli 1. miejsca, no i nagrody, harcerze.

W niedługim czasie odbędzie się mecz ping-pongowy pomiędzy O. M. TUR. Płock a H. K. S. Mazur. Życzymy harcerzom powodzenia w tym spotkaniu.

* * *

Czy wiecie, że harcerze z Przemyśla grają o wejście do ekstraklasy?

Ambitna i dobrze grająca 11-ka harcerzy znalazła się wśród czołowych drużyn polskich, zajmując w grupie III 7 miejsce.

Po ostatnim spotkaniu z Poznańską „Wartą" harcerze udowodnili, że i oni potrafią stać się groźnym przeciwnikiem. Do przerwy prowadzili nawet 2:1, dopiero w drugiej części meczu po zmianie graczy w linii napadu Warty, harcerze przegrali z różnicą tylko jednej bramki (3:2). Zaznaczyć należy, że Warta Poznań stoi na czele III grupy Ligi Państwowej

### Sport w kraju

**Najlepsze wyniki naszych lekkoatletów w roku bieżącym**

| | |
|---|---|
| 100 m — Jaraczewski, Łódź | 10,8 |
| 200 m — Rudkowski, Poznań | 22,4 |
| 400 m — Buhl, Bydgoszcz | 50,9 |
| 4×100 m — H. K. S. Bydgoszcz | 44,5 m |
| 4×400 m — Cracovia, Kraków | 3,36,0 m |
| 800 m — Wideł, Kraków | 2.00,5 |
| 1500 m — Widerski, Kraków | 4.08,8 |
| 5000 m — Kielas, Gdańsk | 15.34,4 |
| 10000 m — Kielas, Gdańsk | 33.26,0 |
| 110 m przez płotki—Adamczyk, Poznań | 15,6 |
| 400 m przez płotki — Puzio, Kraków | 57,6 |
| kula — Łomowski, Gdańsk | 14.85 m |
| dysk — Łomowski, Gdańsk | 44,50 m |
| oszczep — Gburczyk, Warszawa | 60,25 m |
| młot — Kocot | 49,16 m |
| skok w dal — Adamczyk, Poznań | 7,02 m |
| skok w zwyż — Dręgiewicz, Kraków | 1.81 m |
| tyczka — Morończyk, Kraków | 3.82,5 m |
| trójskok — Hofman K., Poznań | 13,40 m |

* * *

W ramach zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo powiatu, organizowanych przez Pow. Urząd W. F., członkowie H. K. S. Góra Śląska wzięli czynny i liczny udział. Jeden z czołowych zawodników dh. Aleksander Paraszkiewicz zdobywa 3 pierwsze miejsca, w biegu na 100 m osiągając wynik 11,9 sek., w skoku w dal 5,70 m i w rzucie oszczepem 33,79 m. Ten sam harcerz zdobywa również drugie miejsce w skoku w zwyż.

W biegu na 1500 m zwycięża również harcerz Czerniak Jan (członek H. K. S.), wykazując świetną postawę harcersko-sportową.

Przeważającą liczbę zawodników stanowili członkowie H. K. S.-u.

Tegoroczne zawody o mistrzostwo rozegrały się pod szczęśliwą gwiazdą dla H. K. S.-u w Górze Śląskiej, który wykazał duże osiągnięcia w lekkoatletyce.

### Sport za granicą

**Polska — Szwecja 4:5 (do przerwy 2:3).**

Jedenaste z kolei międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Szwecja — Polska, rozegrane dnia 14. 9. br. w obecności około 40.000 widzów, zakończyło się nieznaczną przegraną naszej jedenastki w stosunku 4:5 (2:3). Był to jeden z najlepszych meczów, jakie dotychczas rozegraliśmy. Drużyna nasza okazała się zespołem lepszym i miała okresami wybitną przewagę. Tylko pech nie pozwolił nam wywieźć ze Szwecji wygranej, niemniej jednak swą wspaniałą grą wprowadzili Polacy Szwedów w niemałe zdumienie. Na specjalne wyróżnienie w naszej jedenastce zasługuje: Gajdzik, Cieślik, Gracz i Janik. Bramkami podzielili się Gracz 3 i Cieślik 1. Samobójcza bramka z winy Wodarczyka zadecydowała o zwycięstwie Szwedów.

* * *

Po przegranej w Sztokholmie, drużyna polska udała się do Finlandii, by w dniu 17. września br. na stadionie olimpijskim w obecności 13.000 widzów rozegrać piąte z kolei spotkanie międzypaństwowe. Tym razem zwycięstwo przypadło nam w udziale. Jako drużyna zdecydowanie lepsza wygraliśmy w stosunku 4:1 (1:). Drużyna polska wystąpiła w tym samym składzie, jaki był do przerwy na meczu ze Szwecją. Zdobywcami bramek byli Spodzieja i Cieślik po dwie. Ponad poziom wybijali się dwaj gracze, w pomocy Parpan i na łączniku Gracz.

Bilans tegoroczny naszej reprezentacji przedstawia się następująco: na pięć rozegranych spotkań 4 kolejne mecze przyniosły nam niepowodzenie, a m. in.: z Norwegią 1:3, z Rumunią 1:2, z Czechosłowacją 3:6 i z Szwecją 4:5. Jedynie spotkanie z Finlandią rozstrzygnęliśmy na naszą korzyść. Do zakończenia tegorocznego sezonu piłkarskiego pozostały naszej reprezentacji jeszcze dwa spotkania międzynarodowe do rozegrania, a to z Jugosławią i rewanżowy z Rumunią.

## PRAWO HARCERSKIE

1. Harcerz służy Polsce i dla Niej sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny, pracą buduje lepszy świat.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku, miłuje wolność i sprawiedliwość.
6. Harcerz jest przyjacielem przyrody i stara się ją poznać.
7. Harcerz kocha i szanuje swój dom rodzinny.
8. Harcerz jest karny, opanowany, pogodny.
9. Harcerz jest gospodarny, oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i czynach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych i walczy z nałogami.

## PRAWO HARCERSKIE

1. Harcerka służy Polsce i dla Niej sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerki polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerka jest pożyteczna, pracą buduje lepszy świat.
4. Harcerka w każdym widzi bliźniego, a za siostrę uważa każdą inną harcerkę.
5. Harcerka postępuje po rycersku, miłuje wolność i sprawiedliwość.
6. Harcerka jest przyjacielem przyrody i stara się ją poznać.
7. Harcerka kocha i szanuje swój dom rodzinny.
8. Harcerka jest karna, opanowana, pogodna.
9. Harcerka jest gospodarna, oszczędna i ofiarna.
10. Harcerka jest czysta w myśli, mowie i czynach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych i walczy z nałogami.

**UWAGA DRUŻYNOWI ZUCHÓW!!**
**Główna Kwatera Harcerzy wydała za pośrednictwem Składnicy Harcerskiej w Katowicach „KSIĄŻKĘ PRACY DRUŻYNY ZUCHOWEJ"**
**Do nabycia we wszystkich Składnicach Harcerskich**

**Dodatek „Zuch" ukaże się w następnych numerach „NA TROPIE" — po zwiększeniu ilości przydziału papieru.**

# Spółdzielnie uczniowskie na terenie okręgu Śląsko-Dąbrowskiego

Spółdzielnia uczniowska w ręku nauczyciela-wychowawcy stała się formą wychowania społeczno-gospodarczego. Spółdzielnia uczniowska nie ogranicza się wyłącznie do działalności gospodarczej. Młodzież zrzeszona w spółdzielni jednoczy się na platformie współdziałania i wzajemnej pomocy, zapoznając się równocześnie praktycznie z gospodarką społeczną. Odbudowa kraju i realizacja nowych form społecznej gospodarki narodowej jest uzależniona od szerokich mas świata pracy, od ludzi świadomych swych zadań i roli, którzy przez swoją pracę stają się współtwórcami i gospodarzami kraju. A w te szeregi wejdzie kiedyś młodzież skupiona pod tęczowym sztandarem, która również dołoży swą cegiełkę przy budowie Nowej Demokratycznej Polski Ludowej.

A teraz kilka słów i cyfr obrazujących rozwój spółdzielczości uczniowskiej na naszym terenie. W dniu 1 marca 1946 r. na terenie naszego Okręgu istniało 144 tzw. spółdzielni uczniowskich, z których jednak olbrzymią większość stanowiły sklepiki nie oparte zupełnie na zasadach spółdzielczości. Na początku bieżącego roku szkolnego mieliśmy już 447 zorganizowanych spółdzielni uczniowskich z 27.307 członkami, w dniu 1 stycznia br. 753 spółdzielnie z 58.327 członkami. Obecnie natomiast jest czynnych 541 spółdzielni uczniowskich (na ogólną liczbę 1903 szkół), a liczba członków wynosi 82.441. Widzimy więc wzrost liczby spółdzielni uczniowskich i członków o przeszło 100% w porównaniu z danymi z początku roku szkolnego.

Są to wyniki wychowania spółdzielczego i pracy powiatowych instruktorów spółdzielni uczniowskich, którzy rozpoczęli swą działalność z dniem 1 marca ubr. po ukończeniu specjalnego kursu w Tychach. W chwili obecnej pracuje 26 powiatowych instruktorów. Powiatowi instruktorzy są to nauczyciele szkół powszechnych, mianowani przez Kuratorium Okręgu Szkolnego na wniosek Inspektora Szkolnego, który wyznacza kandydatów w porozumieniu ze Zw. Rewizyjnym Spółdzielni R. P. i ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

W ubiegłym roku szkolnym powiatowi instruktorzy przy pomocy finansowej Okręgu Śląskiego Związku Rewizyjnego, Oddziałów „Społem" i miejscowych spółdzielni dla dorosłych zorganizowali 23 konferencje przeszkoleniowe dla opiekunów spółdzielni uczniowskich. Łączny czas trwania tych konferencji wyniósł 37 dni z 237 godzinami wykładowymi. Przeszkolone zostały 733 osoby. Ponadto we wszystkich powiatach odbyły się konferencje opiekunów spółdzielni uczniowskich o charakterze sprawozdawczym.

Chcąc również nawiązać bezpośredni kontakt z młodzieżą pracującą we władzach spółdzielni zorganizowaliśmy 6 konferencji dla rad nadzorczych i zarządów spółdzielń uczniowskich w szkołach średnich, w których wzięło udział 381 osób. Celem tych konferencji było nie tylko przeszkolenie członków władz spółdzielni, lecz również bezpośrednie zetknięcie się z sobą młodzieży spółdzielczej oraz wspólna wymiana myśli. Wysoki poziom dyskusji, realny stosunek do spółdzielczości wykazały, iż większość młodzieży skupionej pod tęczowym sztandarem umie już myśleć społecznie.

Część młodzieży szkolnej brała udział w spółdzielczych kursach korespondencyjnych bądź to w tzw. Zespołach Konkursowych Spółdzielczości Uczniowskiej, bądź też w Zespołach Przysposobienia Spółdzielczego. Po przerobieniu pewnego materiału drogą korespondencji młodzież przystąpiła do egzaminu ustnego, który odbył się w dniach od 16 do 20. V. br. w Katowicach, w Tychach i Żorach. Do egzaminu ustnego dopuszczonych zostało 28 zespołów z 276 członkami. 5 nagrodzonych zespołów wraz ze swymi członkami (razem 54 osoby) spędziło 2 tygodnie w obozie wypoczynkowym w Chojnach koło Jeleniej Góry.

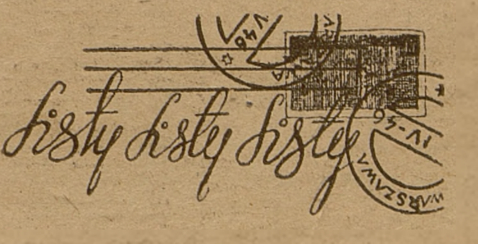
Tak przedstawia się pokrótce rozwój spółdzielczości uczniowskiej na terenie naszego okręgu.

Te wszystkie osiągnięcia były by jednak nic do pomyślenia bez ogromnego wkładu ze strony nauczyciela-opiekuna spółdzielni uczniowskiej, który jak dotychczas, zupełnie bezinteresownie poświęca wiele drogiego czasu poza godzinami obowiązkowymi w szkole pracy w spółdzielni uczniowskiej.

**Zbigniew Prauss**

## TAK BYWA...




## MIĘDZY CZYTELNIKAMI

**Druh Jerzy Stolarewicz, Piątkowo, pta Poświetna,** pragnie korespondować z 11—15-letnim druhem ze Szczecina.

**Druh Waldemar Siemaszko, Lubań** czeka na listy od: Ireneusza Wilczyńskiego, Jana Bruzgielewicza i Jana Gomółki z Miechowa k/Lubartowa, woj. Lubelskie.

**Druh Rutka Jacek, Wieliczka, Bogucice 73,** pragnie korespondować z harcerzami z Kłodzka, Jeleniej Góry, Szczecina lub Raciborza.

**Uwaga Bielsko!** Zasyłamy pozdrowienia harcerzom z Bielska, przebywającym na obozie w Dajtkach, wraz z powtórnym podziękowaniem za okazaną pomoc. — Kolonia Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych w Dajtkach:

Serdeczne pozdrowienia 2-emu turnusowi harcerzy z Bielska, a w szczególności druhowi Komendantowi Kasprzykowskiemu, druhowi hufcowemu Droszczowi, druhom Dudzie, Hemplowi i Frencz-Kowalskiemu, zasyłają druhny z kolonii P. Z. B. W. P. w Dajtkach.

**Druhna Danuta Bielakiewicz, Olsztyn Mazurski, Aleja Wojska Polskiego 21,** pragnie korespondować z duhną z innego miasta.

**Druhna Majcher Zofia, Olsztyn (Warmia-Mazury), Aleja Warszawska 14/3,** pragnie korespondować z druhną z Kielc, Krakowa, Warszawy, Poznania, Wrocławia lub Szczecina.

**Dhna Hanka Lipczyńska, Ostrowiec Świętokrzyski, Kolonia Robotnicza 75,** pragnie korespondować z druhną z Zakopanego lub z Częstochowy.

**Halo! Jarnołtówek!** Kochanemu opiekunowi harcerstwa płk. Korsakowi przysyłamy moc pozdrowień i podziękowań za okazaną pomoc przy organizowaniu obozów harcerskich na terenie Jarnołtówka! Druhowi hm. Włodkowi dziękujemy za rady i wskazówki, a przede wszystkim życzymy jak najszybszego wyzdrowienia!

Panu Augustyniakowi z Chorzowa dziękujemy za bezinteresowną pomoc i dostarczenie samochodu celem przywiezienia nas z obozu do Chorzowa. — Rada 3-iej Druż. Harcerek z Chorzowa.

Jan Tomeczek z Ołomuńca w Czechosłowacji pragnie nawiązać kontakt z polskim harcerzem, który kolekcjonuje nalepki z pudełek od zapałek. Tomeczek ma już 200 nalepek do wymiany. Druhów, których interesuje ten rodzaj kolekcjonerstwa, prosimy o nadesłanie swych adresów do Wydziału Prasy i Propagandy Nacz. Z. H. P., Warszawa, Łazienkowska 7.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**„Czarny Sęp".** W jaki sposób pisać do skautów za granicą, dowie się druh po uważnym przeczytaniu działu Odpowiedzi Redakcji w poprzednim numerze „Na Tropie". Wiadomości o sporcie harcerskim są już zamieszczane w naszym piśmie. Może zamieścimy też modele łodzi, najpierw trzeba skończyć dział „Motoryzujemy się".

**Dh. Jerzy Wróbel, Bochnia.** Wiersz kolegi Druha zachowamy do ewentualnego wykorzystania.

**Wiesław Lisiński, Opole Lubelskie.** W składnicach harc. oraz księgarniach można nabyć mapy poszczególnych terenów.

**„Czarna Jedynka Tarnowska".** Cieszymy się bardzo, że apel nasz nie pozostał bez echa i Wasze Hufce powiększą listę ratujących „Zawiszę Czarnego".

**Druhna Dzidka.** „Dziewczęta cały okrąglutki rok przygotowywały się do obozu". Jak? — Pakowały plecaki, rolowały koce, aby mieć teraz wspomnienia „przypalonej zupy, górskich wycieczek i awantury o zaginiony korek od manierki". Druhny! A gdzie służba? Po to wyjechałyście na Dolny Śląsk?

**„Bryzg" — Przyjaciel Harcerstwa.** Prosimy się zwrócić do jednej z komend Hufca Harcerzy w Łodzi.

**Druh Zydek, Będzin.** Za miły list dziękujemy. Prosimy o wspomnienia z obozu.

**„Łazik" — Rembertów.** Wcale nie wesoła wiadomość, że za lenistwo nie wolno było druhnie wyjechać na obóz, bo tam się właśnie można najlepiej z tej choroby wyliczyć. Niech druhna uważnie czyta „Na Tropie", a przekona się o tym, jak pracują harcerki i harcerze na obozach, że nie „leżenie z zachwytem na słońcu" daje im zdrowie i zadowolenie, ale właśnie ochocza, radosna służba harcerska.

**4. B. D. H. Białystok.** Oj cwaniacy, musieliśmy się pogłowić nad odczytaniem Waszego listu. ale doszliśmy do skutku bez skorzystania z klucza! Jakim szyfrem posłużycie się przy następnym liście?

**Jerzy Stolarewicz, Piątkowo.** Niech Druh przyśle swoje wiersze. Prosimy również o prozę, może się nawet lepiej udaje. Jak Druh myśli?

**Teresa Krauzówna, Wisła.** Dla zuchów jest przeznaczony dodatek do „Na Tropie" — „Zuch". Książki zuchowe są do nabycia w składnicach harcerskich.

**Kraków T. Ż. T. P.** Czy Druhny nie mają innego zajęcia? Może Wam wpadnie lepszy żart do głowy, to napiszcie.

**„Siwy Orzeł" Kościan.** W sprawie szkolenia lotniczego należy zwrócić się do G. K. H. Poza tym w tygodniku „Skrzydła i Motor" (Warszawa-Mokotów, ul. Maratowska) znajdziecie dużo ciekawych i interesujących Was informacji.

**Druh Podbereski Jerzy, Pobiedniki.** Prosimy bardzo o sprawozdanie z pracy Waszej drużyny i zapowiedziane artykuły.

**Druhna Gromadzińska, Poznań.** Redakcja rzeczywiście odpowiada na wszystkie listy, tylko że czasami jest dosyć duża kolejka i trzeba cierpliwie czekać. Wierszy Druhny nie wykorzystamy, ale prosimy o dalszą korespondencję.

**Spółdzielczość podnosi dobrobyt Obywateli**

**ZAKŁAD GALWANOTECHNICZNY**
i wyroby metalowe, SKOTNICKI IGNACY

BIAŁA KRAKOWSKA, UL. CYNIARSKA 20

---

**Fa „PASMANTERIA"**
**Katowice, Szopena 6**
Telefon nr 353-15

poleca:
szpagaty konopne i papierowe, taśmy tapicerskie i do żaluzji, sznury jedwabne, frendzle, płótno brezentowe, tkaniny jutowe.

---

**Cukiernia**



**LOTOS**
dawniej „OTTO"

właściciel
**St. Beszczyński i Ska**

Katowice, Warszawska 5
Telefon 306-49

---

**„Wilk"**



Śląska Spółka
**Jeliciarsko - Rzeźnicza**
Spółka z o. o.
**KATOWICE**
Kozielska nr 10
Telefon 326-34

---

**Artykuły**
**Papiernicze i Biurowe**
**dla Urzędów i Szkół**
poleca:
**Maria Chyrowicz i Ska**
Spółka z o. o.
**Katowice**
ulica Warszawską nr 65
Tel. 315-54



---

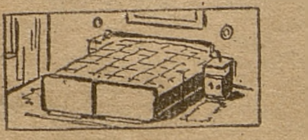
**Skład Przyborów Dentystycznych** **„VIS"**
W. i A. Światłowscy
Katowice, 3-go Maja 7, I p., Tel. 300-03

Kupno i sprzedaż wszelkich artykułów wchodzących w zakres dentystyki i techniki dentystycznej.



---

**SKŁAD MEBLI - M. BŁACH**



*Poleca: sypialnie, jadalnie gabinety, kuchnie i meble biurowe*
*po cenach przystępnych*
*KATOWICE, Krakowska 68*

---

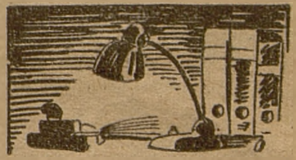


**SKŁAD PRZYBORÓW**
**Spawalniczych**
**i Technicznych**
**HAŁADA JAN**
Katowice, Warszawska 21
Telefon 365-76

Poleca wszelki sprzęt spawalniczy i dodatni oraz wszelką chemikalię do spawania.

---

**HUBERT RUDZKI**
**Biuro**
**Techniczno - Handlowe**
Dostawa wszelkich materiałów elektrotechniczn. dla potrzeb kopalń i hut
Katowice, 27 Stycznia 52
Telefon nr 324-61



---

**Przedsiębiorstwo budowlane**

**„FILAR"**

WŁAŚCICIEL
**ANTONI BARGIEŁ**

**KATOWICE**
WARSZAWSKA 9 m. 7
TELEFON 317-46

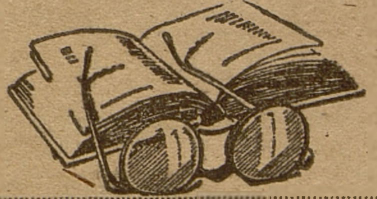
---

SALON MÓD
*„Piękna Pani"*
KATOWICE
ul. 3 Maja 13, tel. 305-44



Pracownia kapeluszy damskich
Artykuły damskie — Solidne obuwie po cenach przystępnych.

---



**Okulary, lupy, termometry, aparaty fotograficzne**
Poleca:
**„OPTYKA"**
Magister Szczęsny i Ska
Bytom, ulica Dworcowa 7
Telefon 51-66

---



**E. WOLKO** Zakład
**Zegarmistrzowski - Złotnik - Optyk**
Własny wyrób gwoździ sztandarowych, obrączek ślubnych, bransoletek, sygnetów, krzyżyków, medalików, oraz naprawa wszelkiej biżuterii. **Tarnowskie-Góry, Krakowska 12, tel. 340, m. 186**

---

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**
**„DŹWIGAR"** Spółka z o. o.
**KATOWICE, ulica Górnicza 8 — Telefon nr. 318-45**
wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego.

---

**Galanteria Damska**
*„Pani"*
**Katowice, Dyrekcyjna nr 10**
Tel. 335-59



**poleca:**
**wytworną bieliznę damską, pończoszki w najlepszym gatunku oraz elektryczne podnoszenie oczek.**

---

*„Estebe"*

**ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO BUDOWLANE**
Spółka z o. o.

**KATOWICE**

Różana 15 m. 2
Telefon 312-42